10 gr. 10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: **WARSZAWA**, Krak. Przedmieście 9. — **NOWY SĄCZ**, Jagiellońska 29. — **SOSNOWIEC**, ul. Piłsudskiego 8 **ZAKOPANE** Krupówki.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok II. Nr. 3.
Kraków, Czwartek 4 stycznia 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Złagodzenie doli najbiedniejszych.

Normalizacja wypłat zapomóg dla bezrobotnych.

Żydzi nie mają prawa do zapomogi.

Kraków, 4 stycznia.

Jednem z najdotkliwszych skutków wojny jest klęska bezrobocia. Klęska ta nie ominęła także i ziem polskich, gdzie i przed wojną bezrobocie dawało się nieraz dotkliwie we znaki. Zwalczanie tej klęski należy do najważniejszych problemów, od których rozwiązania wiele zależy.

Generalny Gubernator okupowanych obszarów polskich dr. Frank wydał w dniu 16 grudnia ub. r. rozporządzenie, które reguluje udzielanie zapomóg bezrobotnym. Według tego rozporządzenia zdolni do pracy, będący bez własnej winy bezrobotnymi mogą otrzymywać od Urzędu Pracy zasiłek, lecz pretensja prawna do zapomogi dla bezrobotnych nie istnieje.

Zapomogi nie otrzymują robotnicy rolni, jak również osoby poniżej lat 18 i powyżej lat 60, **chyba że wykonują pracę obowiązkową.** W wypadkach wyjątkowych szef okręgu może również i robotnikom rolnym przyznać prawo do zapomogi. **W każdym razie wyłączeni od zapomóg są żydzi.** W wypadkach stwierdzenia nędzy ubogich żydów należy odsyłać do żydowskich organizacyj opieki.

Otrzymujący zapomogę dla bezrobotnych podlega jednak **obowiązkowi pracy użyteczności publicznej,** od której wykonania zależy wypłata zapomogi. Pracę użyteczności publicznej należy stosować w tych wypadkach, gdy praca ta nie wymaga zastosowania wolnego stosunku pracy, lub gdy pracy tej nie można wykonać drogą obowiązkowego zatrudnienia.

Zapomoga dla bezrobotnych składa się **z zapomogi zasadniczej i dodatku rodzinnego,** który wypłaca się pobierającemu zapomogę. Dodatek rodzinny odpada w tym wypadku, jeśli osoba, pozostająca na utrzymanu otrzymującego zapomogę, zostaje pociągnięta do pracy obowiązkowej i z tego tytułu otrzymuje prawo pobierania zapomogi zasadniczej.

Zapomoga zasadnicza wynosi najwyżej 9 zł. tygodniowo, dodatek rodzinny dla pierwszego członka najwyżej 4.20 zł., a dla każdego dalszego członka rodziny najwyżej 2.40 zł. Wysokość wypłacanej zapomogi nie może w żadnym wypadku przekraczać sumy, jaką zarobiłby otrzymujący zapomogę pracując normalnie. Jeśli otrzymujący zapomogę pracuje w skróconym czasie pracy — może otrzymywać dalej zapomogę, ale wówczas potrąca mu się odpowiednią kwotę z zapomogi. Potrąca mu się również ewentualne dochody uboczne. **Każdy pobierający zapomogę traci bezapelacyjnie prawo do jej otrzymywania, jeśli odmówi przyjęcia zaoferowanej mu pracy.**

Wysokość zapomogi w ramach powyżej przepisanych ustala szef okręgu, może on również ustalić kwotę maksymalną, która nie może być przekroczona sumą zapomóg zasadniczej i dodatku rodzinnego. Szefowi okręgu przysługują także i inne uprawnienia, przepisane powyższem rozporządzeniem. Wszelkie inne rozporządzenia utraciły swoją moc obowiązującą z chwilą ukazania się powyższego rozporządzenia tj. z dniem 16 grudnia.

* * *

Rozporządzenie o wypłacie zapomóg dla bezrobotnych reguluje jeden z najważniejszych problemów współczesnych. Skutkiem działań wojennych wiele warsztatów pracy zostało zniszczonych, względnie musiało wstrzymać swoją działalność. Wielu ludzi znalazło się bez środków do życia. **Rozporządzenie o wypłacie zapomóg w dużej mierze złagodzi los ludzi najbardziej dotkniętych wojną i umożliwi im przetrwanie najgorszego okresu czasu, dopóki warunki nie unormują się na tyle, że każdy znajdzie odpowiednią dla siebie pracę.**

Nowa klęska nawiedziła Turcję

Setki domów leży w gruzach.

Istambuł, 4 stycznia. — **Ponowne trzęsienie ziemi, jakie miało miejsce w godzinach popołudniowych dnia 2 stycznia b. r., pociągnęło za sobą zawalenie się 184 domów w Yozgad i najbliższej okolicy tej miejscowości. Dotychczas nie udało się stwierdzić wysokości strat i liczby ofiar w ludziach.**

Wskutek powodzi w miejscowościach Bolikesir, Brussie, Isnid i Adabazar ogółem runęło w gruzach 336 domów, natomiast 300 domów uniosły wezbrane wody rzek, zaś pozostałe domy w liczbie 662 stały się niezdatne do zamieszkania.

Napór wód zniszczył ponadto szereg mostów.

Istambuł, 4 stycznia. — **Jak donoszą, w ub. środę miało miejsce nowe trzęsienie ziemi w Anatolji, tym razem na południe od Erzindczan. W ostatnim wypadku uległo całkowitemu zniszczeniu 10 wsi.**

Statystyka strat.

Istambuł, 4 stycznia. **Tymczasowe zestawienie liczby ofiar, które pociągnęła za sobą wielka katastrofa trzęsienia ziemi w Anatolji wykazuje na podstawie urzędowych doniesień i uzupełnień korespondentów dzienników istambulskich 13 tysięcy zabitych i 3 do 4 tysięcy rannych w miastach i powiatach Siwas, Amasia, Refalise, Ordu, Tokat, Kemah, Erbaa, Niksar, Guemuschhane, Kiresuen (Giresun), Jozgad i Susehehir.** Straty w mieście Ersingan nie zostały jeeszcze dokładnie zestawione. **Pobieżne jednak obliczenia pozwalają przypuszczać, że w mieście tem poniosło śmierć nie mniej jak 14 tysięcy osób.**

Roboty około usunięcia gruzów trwają w dalszym ciągu. Pozbawieni dachu mieszkańcy okolic dotkniętych trzęsieniem ziemi oraz ranni zostali rozesłani do różnych miejscowości całego kraju, gdyż okolice nawiedzone tą klęską są tak straszliwie zniszczone, iż nie można myśleć o przetrwaniu na tych terenach zimy.

—0—

Olbrzymie szkody wyrządził huragan w Portugalji.

Lizbona, 4 stycznia. — Szalejąca od nocy sylwestrowej huraganowa burza połączona z oberwaniem chmury wyrządziła olbrzymie szkody na polach i zniszczyła wiele domów. **Poziom wody na rzece Tejo** (która od 20 lat nie wylewała), **osiągnął wysokość 21 metrów ponad stan normalny.** Olbrzymia przestrzeń prowincji Alentejo została zalana. Połączenia kolejowe i pocztowe uległy przerwie. Zginęło wiele osób.

Bardzo niebezpiecznie i... drogo.

Berlin, 4 stycznia. — W czasopiśmie „The Shipping World" zwrócił się prezydent brytyjskiej izby żeglarskiej pod adresem armatorów państw neutralnych z ostrzeżeniem a zarazem z apelem, by ci **nie dążyli do stałej zwyżki i zwiększania zarobków swych przedsiębiorstw.** Jeśli w przyszłości zamierzają oni (armatorzy), prowadzić interesy z Anglją, nie powinni domagać się podwyższonej zapłaty za transporty, jeśli nie upoważnia do tego zwyżka kosztów własnych.

To ostrzeżenie ze strony angielskiej nie znalazło w kołach żeglugi państw neutralnych życzliwego przyjęcia. Ogólnie twierdzi się, że stawki frachtowe przy transportach do Anglji są wprawdzie nieco wyższe niż to przewiduje taryfa angielska, jednak nawet ta, zdaniem angielskich kół fachowych, uważana być musi w stosunku do wielkich niebezpieczeństw, na jakie są narażone okręty udające się do portów angielskich, za niską. **Niewątpliwie pojmuje** gielskich za niską. **Niewątpliwie pojmujący podróż do Anglji, narażony jest na poważne niebezpieczeństwa i tem samem musi ponosić wielkie ryzyko. To uciążliwe podrożenie żeglugi w kierunku Anglji, które niezawodnie przysparza wiele kłopotów angielskim kołom miarodajnym, należy kłaść na karb nadzwyczajnych wyników, jakie osiągnęło niemieckie kierownictwo marynarki wojennej w wojnie przeciw Anglji.**

Mocarstwa zachodnie chcą cały świat wciągnąć do wojny.

Ciekawe wywody rosyjskiego dziennika.

Moskwa, 4 stycznia. **Pismo „Krasnaja Swesda" pisze: „Anglja i Francja nie tylko są zainteresowane w wojnie, ale życzą sobie jej przedłużenia i rozciągnięcia do maksimum. Plan sprowokowania wojny we wschodniej Europie nie daje im spokoju.**

Jeśli dowództwo armji francuskiej i angielskiej stosuje taktykę odwlekania starcia na froncie zachodnim, to opiera się taktyka ta na założeniu oszczędzania własnych sił aż do chwili, w której dyplomatom uda się całą Europę, a następnie cały świat, uwikłać w wojnę. **Gdyby angielsko-francuskie dowództwo miało choć trochę nadziei odniesienia zwycięstwa, wówczas nie odstraszyłaby go od zarządzenia natychmiastowego ataku nawet ewentualność wielomiljonowych strat w żołnierzach na „wale zachodnim". Ale angielsko-francuskie dowództwo nie ma wcale tej nadziei.**

Z tych faktów wynika, że wszystkie usiłowania aliantów zmierzają do rozciągnięcia wojny. Alianci nakłonili Finlandję do wypowiedzenia wojny Rosji w nadziei, że pożar wojny obejmie także i Europę północną. **Chcą oni wpędzić w wojnę państwa skandynawskie i bałkańskie i wreszcie doprowadzić do tego, że cały świat zostanie wciągnięty w ich politykę, rozmiłowaną w wojnie."**

—0—

Angielskie „plany wygłodzenia" krzywdzą państwa neutralne.

Waszyngton 4 stycznia. — W piśmie „Washington Daily News" ukazał się artykuł dawnego lekarza sztabu generalnego dr. Hugles'a Cumming'a, w którym autor dowodzi, że wojna, wywołana przez Anglję krzywdzi w pierwszym rzędzie państwa neutralne, ponieważ nie są one w stanie zapobiec dezorganizacji swoich planów gospodarczych w tym stopniu, co państwa prowadzące wojnę. Dr. Cumming powrócił właśnie z Europy i w artykule swoim przedstawił przerażający obraz stosunków zdrowotnych w wielu neutralnych państwach europejskich. Powodem tego stanu rzeczy jest, zdaniem dr. Cumminga, złe odżywianie się ludności, wynikłe skutkiem angielskiej blokady.

Słaba działalność artyleryjska i wywiadowcza.

Berlin, 3 stycznia. — **Naczelna Komenda Armji Niemieckiej donosi:**

Na froncie zachodnim jedynie słaba działalność artylerji i oddziałów wywiadowczych, jak również loty wywiadowcze i strażnicze nad linją graniczną.

Próbę nalotu angielskich trzech samolotów bombowych typu Vickers-Wellington na zatokę niemiecką unieszkodliwiono przez zestrzelenie tychże przy pomocy trzech niemieckich samolotów typu Messerschmitt.

Po stronie niemieckiej nie zanotowano żadnych strat.

—0—

Naród słowacki na własnem gospodarstwie.

Bratysława, 4 stycznia. Prezydent republiki słowackiej dr. Józef Tiso wygłosił przez radjo przemówienie, w którem zaznaczył, że naród słowacki wywalczył sobie w r. ub. to, o czem marzyły liczne pokolenia Słowaków. „Naród słowacki odzyskał swoją ojczyznę. **Walkę o prawa naszego narodu, którą prowadzili przez całe stulecia najlepsi pośród nas, doprowadziliśmy do końca. Jesteśmy teraz w swoim własnym domu i mamy swoje własne imie, żyjemy i pracujemy teraz dla siebie samych".**

Nie może nas już wprowadzić w błąd zagraniczna propaganda, zmierzająca do uwikłania nas w obce interesy, nie może również wpływać na nas niezadowolenie dawnej Czecho-Słowacji, która straciła możność gnębienia nas i zdradzania naszego narodu w imię obcych interesów. My, którzy szukaliśmy nietylko dla nas, ale dla przyszłości narodu, naturalnych praw i samodzielnego życia, uznajemy w pełnem zrozumieniu doniosłości radosny fakt: **naród słowacki jest u siebie w domu, Republika Słowacka jest jego ojczyzną, jego wolną i niezawisłą ojczyzną".**

—0—

Uznanie dla samolotów „Messerschmitt".

Opinja dziennika norweskiego o ciężkiej porażce lotnictwa angielskiego.

Oslo, 4 stycznia. — Nawiązując do starcia, jakie miało miejsce nad zatoką Helgolandu między bombowcami angielskimi a niemieckimi samolotami myśliwskimi — stwierdza „Morgenposten", że samoloty angielskie typu „Vickers-Wellington" wykazały wprawdzie wielkie zalety, jeśli chodzi o odbywanie dalekich lotów, jednak — jak to zresztą stwierdzają fachowcy neutralni — **nowe dwumotorowe niemieckie „Messerschmitty-110" muszą istotnie być bronią bardzo groźną.** Ta opinja pokrywa się zresztą z wynikami, osiągniętemi w bitwie powietrznej nad zatoką Helgolandu w okresie Bożego Narodzenia, a obecnie ten fakt został ponownie potwierdzony.

—0—

Zasadnicze porozumienie w sprawie ustalenia granicy mongolsko-mandżurskiej.

Tokio, 4 stycznia. Ministerstwo spraw zagranicznych zakomunikowało, że między Japonją i Mandżuko z jednej strony, a Rosją i Mongolją zewnętrzną z drugiej strony, doszło do zasadniczego porozumienia celem zwołania mieszanej komisji, któraby zajęła się ustaleniem granicy i zażegnaniem zatargów granicznych.

Nad szczegółami **toczą się jeszcze pertraktacje. Jak dowiadujemy się, konferencja zwołana do Charbina, ma zająć się przygotowaniem planów dla komisji granicznej, aby ta na wiosnę mogła rozpocząć swoją działalność.**



Jak zginęło Państwo Polskie skutkiem zdrady Anglji

Reportaż Rudolfa Stache.

Uciekający władcy dzielą się zapasami dewiz.

Bagaże uciekającego rządu były wprost niezmiernie liczne.

Z raportu rumuńskich władz dowiadujemy się, że **w niedzielę 17. września przekroczyło granicę pod Kutami czterysta samochodów z bagażami członków rządu.** Tej samej niedzieli o godz. 19.30 opuścili ci władcy ziemię polską. W godzinach wieczornych, kiedy pogłoski o zbliżaniu się nieprzyjaciela stały się coraz powszechniejsze, ludzie, którzy jeszcze niedawno temu zachęcali lud polski do wytrwania, teraz stracili wszelkie skrupuły. Aczkolwiek wszyscy byli oficerami, to jednak zrezygnowali z przeciwstawienia się wrogowi i na krótką wiadomość, że grozi niebezpieczeństwo, rzucili się w popłochu na most nad graniczną rzeką — Czeremoszem. W tej samej godzinie, w której polski robotnik i chłop krwawił się nad Wisłą w obronie interesów angielskich, jego dowódcy, rzucający dawniej tak chętnie błyszczące frazesy o cnotach żołnierskich o odwadze i dzielności, uciekli zagranicę.

Hulanki w Rumunji.

Był to obóz ludzi, którzy jeszcze teraz oświadczali, że chcą zdobyć Niemcy! Ale wreszcie w niektórych wśród uciekinierów partjach nastrój poprawił się. Przebywając w Rumunji nie obawiali się, że będą zmuszeni do udania się na front.

Józef Beck, niegdyś członek polskiego rządu, oświadczył gotowość w imieniu „rządu" polskiego, zaproszenia korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie na zebranie, które miało się odbyć na neutralnym terenie dn. 18. września o godz. 11 przed południem. Na zebraniu tem miał on udzielić wyjaśnień. **Władze rumuńskie złożyły jednak protest** i nie pozwoliły na to, aby Józef Beck rozszerzał nowe kłamstwa angielskie wśród dyplomatów.

Mościcki zamieszkał w rezydencji arcybiskupiej w Czerniowcach. Ministrowie zamieszkali w hotelach. **Żyli w dobrobycie.** Rumuńscy dziennikarze pisali wielokrotnie o zachowaniu się dawnych polskich władców. W jednym z tego rodzaju dokumentarnych sprawozdań czytamy:

Portfele wypchane dolarami.

„W przeciwieństwie do zwyczajnych uciekinierów elita warszawska po przybyciu na Bukowinę posiadała portfele wypchane dolarami i guldenami holenderskiemi. B. minister Beck podczas swego pobytu w Czerniowcach płacił rachunki tylko dolarami. Kelnerom w hotelu i służącym w pałacu arcybiskupim dawał on napiwki od 5 dolarów wzwyż".

Byłoby wskazanem przypomnieć przy tem marnotrawstwie władców polskich o stosunkach, które w zakresie skarbu panowały w ostatnich miesiącach w Polsce. Dewizy zostały przymusowo ściągnięte przez władze. Dekrety władz wyciągały z ludności wszelkie zasoby pieniężne. Nazywało się to, że sumy te są potrzebne do przeprowadzenia zakupów dla armji. W rzeczywistości **nie wiedział nikt, co działo się z temi pieniądzmi.** Teraz okazało się, że te zapasy dewiz podzielili między siebie władcy Polski. Korespondencja bukaresztеńska jest tego dowodem.

Guldeny, dolary i funty były do dyspozycji takich ludzi jak Śmigły czy Beck. A przecież była to własność splądrowanego ludu polskiego, własność, którą teraz lekkomyślnie marnotrawiono.

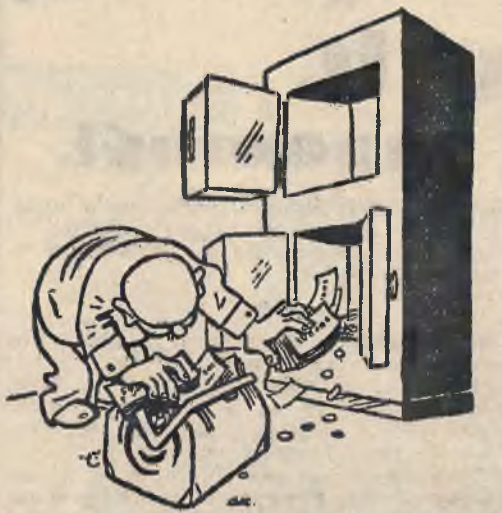
Angielskie radjo skompromitowane.

Niewolniczo posłuszny Anglji Marszałek Rydz-Śmigły, który opuścił swoją armję już pierwszego dnia wojny, otrzymał w tych dniach **imponującą pomoc z Anglji.** Oto gdy bowiem wiadomość o ucieczce Rydza-Śmigłego znaną była w całej Warszawie, wówczas przemówiło radjo angielskie i doniosło co następuje: „Ambasador polski w Londynie jest upoważniony do zdementowania pogłosek, według których Marszałek Rydz-Śmigły miał uciec do Rumunji. Rydz-Śmigły znajduje się w dalszym ciągu wraz ze swym sztabem generalnym w Polsce i kieruje nadal operacjami wojennemi".

Wiadomość ta została ogłoszona w tym samym czasie — dnia 28 września o północy — w tej samej godzinie, kiedy Rydz-Śmigły został internowany przez władze rumuńskie, **na własne jego życzenie,** w Crajowej. Wiadomości, które zostały podane przez neutralnych korespondentów pism „Politika" i „Vreme" wykazują, że komunikat angielski był **w zupełności sfałszowany.** Korespondenci ci donieśli wkrótce potem o zainstalowaniu się Rydza-Śmigłego w jego nowem schronieniu.

Polacy chcą zastrzelić Śmigłego.

Gdy wiadomość o ucieczce Śmigłego stała się powszechnie znaną, wówczas oficerowie polscy powzięli plan **odszukania Śmi-**



głego w jego siedzibie w Rumunji i zastrzelenia go. Policja rumuńska uniemożliwiła przeprowadzenie tego planu. Mościcki, który przypomniał sobie, że posiada w Szwajcarji, jeszcze od r. 1908 dom, skutkiem czego jest obywatelem Szwajcarji, obrał sobie za tymczasową siedzibę miejscowość **Slcaz** we wschodnich Karpatach. Józef Beck, „człowiek z dolarami" wcale dobrze się poczuł w **Slanec.** Potem jednakże doszedł do przekonania, że lepiej będzie się schronić przed ewentualnym zamachem w sanatorjum.

Wojna, którą oni spowodowali, **dla nich już się zakończyła.** Lawina nieszczęść, którą oni uruchomili — spadła tylko na złupiony przez nich lud. Wzburzenie polskich żołnierzy i oficerów wyszło na jaw **także i na granicy węgierskiej.** Żołnierze wojsk polskich, którzy przekroczyli granicę węgierską, zostali przez Węgrów rozbrojeni. Fakt ten wywołał wśród nich ogólne przygnębienie. Korespondenci pism budapeszteńskich otrzymali od tych żołnierzy następujące wyjaśnienia:

„Pokazywano nam w wojsku fotografje jakiegoś zburzonego miasta i powiedziano nam, że to jest ostatnie zdjęcie Berlina. — Anglicy mieli obsadzić całe Niemcy. Gdy prowadzono nas do granicy węgierskiej — wyjaśniano nam, że jest to koniecznością, gdyż mamy połączyć się z armją węgierską i razem pomaszerować na Niemcy. Tylko na skutek takich perswazyj zgodziliśmy się na opuszczenie Polski."

(Ciąg dalszy nastąpi).

Miesiące pełne przygód.

Okręt pasażerski „St. Louis" wracając do ojczyzny — mimo mrozu i burz — przedostał się do Hamburga.

Hamburg, 4 stycznia. W dzień Nowego Roku przybył do Hamburga, po wielomiesięcznej nieobecności, motorowiec towarzystwa „Hapag" — „St. Louis". Wiadomość o przybyciu do portu macierzystego ostatniego z pięciu wielkich okrętów pasażerskich, obsługujących linję Hamburg—Ameryka, pozostającego pod dowództwem kapitana Gustawa Schroedera, wywołała olbrzymią radość nie tylko w Hamburgu, ale i w całych Niemczech.

Powrót ten był ponownym dowodem wielkiego doświadczenia morskiego i marynarskiej odwagi. Niemiecki okręt uniknął ataków nieprzyjacielskich i znajduje się w bezpiecznym porcie. Załoga okrętu „St. Louis" przeżyła kilka miesięcy, obfitujących w wielkie wydarzenia. Przeżycia te ilustruje następujące sprawozdanie:

W maju ub. roku okręt „St. Louis" opuścił Hamburg, **udając się do Hawanny.** Na pokładzie znajdowali się **żydowscy emigranci,** którzy jednak nie mogli w Hawanie udać się na ląd, ponieważ **rząd kubański wzbraniał się wydać im wiz wjazdowych.** Wobec tego okręt wyruszył w dalszą drogę, zamierzając dotrzeć do Antwerpji. W Antwerpji żydowscy emigranci wysiedli na ląd, poczem mieli być rozdzieleni na rozmaite państwa europejskie. Okręt „St. Louis" został następnie skierowany do **Nowego Jorku,** poczem miał służyć do celów wycieczkowych, stosownie do programu, ustalonego przez zarząd towarzystwa. Podróże wycieczkowe wypadały na miesiące lipiec i sierpień.

Wybuch wojny zaskoczył okręt w Nowym Jorku. Kapitanowi Schroderowi udało się opuścić Nowy Jork i **dotrzeć do jednego z portów neutralnych.** Już w dn. 27 września większa część załogi **powróciła, na pokładzie parowca „Oceana", do Hamburga.**

Na pokładzie „St. Louis" pozostało 48 ludzi załogi pokładowej i maszynistów. — Przyjęcie, jakiego okręt niemiecki doznał w porcie neutralnym było bardzo przyjazne. **Z końcem grudnia wyruszono w drogę powrotna do Hamburga.** Podróż trwała wiele dni. Panowała fatalna pogoda. Nad pokładem przechodziły wielokrotnie burze śnieżne, ale poza tem podróż minęła szczęśliwie. **W dniu Nowego Roku okręt dotarł do Hamburga.** Na pokładzie odbyło się małe przyjęcie, podczas którego kierownik ruchu firmy „Hapag" dr. Hoffmann, w krótkiem przemówienin wyraził swoje uznanie i podziękowanie kapitanowi i dzielnej załodze okrętu „St. Louis".

Rosyjski okręt wojenny zbombardował fiński fort nadbrzeżny.

W dniu 2 stycznia nie było ważniejszych wydarzeń na froncie fińskim.

Helsinki, 4 stycznia. — **Według doniesień fińskiego komunikatu wojskowego pierwszy dzień nowego roku upłynął na utarczkach straży przednich i ogniu artyleryjskim na półwyspie Karelskim. Pozatem było stosunkowo spokojnie. Na granicy wschodniej toczyły się walki na odcinku frontu w pobliżu jeziora Ładoga.**

Wielokrotne ataki na Aitoioki i Kuhmo zostały przez Finów odparte. Na innych odcinkach frontu zanotowano jedynie działalność wywiadowczą i ogień artyleryjski.

Rosyjski okręt wojenny „Rewolucja październikowa" zbombardował nadbrzeżny fort pod Koivisto. **Poza ożywioną działalnością rosyjskich samolotów dzień na wybrzeżu upłynął spokojnie.** Rosyjscy lotnicy przeprowadzili m. in. ataki powietrzne na Turku (Abo) i Oulu (Ulesberg). Fińskie samoloty miały zestrzelić kilka samolotów rosyjskich.

* * *

Sztab leningradzkiego okręgu wojskowego donosi, że na froncie fińskim nie wydarzyło się w dniu 2 stycznia nic szczególnego. Z powodu złej pogody rosyjskie samoloty ograniczyły się do lotów wywiadowczych.

Zapowiedź projektu ustawy o ograniczeniu władzy Roosevelta.

Waszyngton, 4 stycznia. — **Jak donosi „Associated Press", poseł stronnictwa republikańskiego Kean ma wnieść na najbliższem posiedzeniu kongresu projekt ustawy, mocą której mają ulec ograniczeniu nadzwyczajne pełnomocnictwa prezydenta w okresie, kiedy kongres się nie zbiera. W ustawie ma być klauzula, zobowiązująca prezydenta do zwołania kongresu przed zamierzonym ogłoszeniem stanu wyjątkowego.**

Skąpe wieści z fińskiego terenu wojny.

Oddziały rosyjskie posuwają się naprzód.

Helsinki, 4 stycznia. — W związku z trudnościami, spowodowanemi śnieżycą oraz wskutek przerwy połączeń telefonicznych, napływały bardzo słabo wiadomości z północnego odcinka frontu fińskiego. W okręgu Petsamo panują obecnie silne mrozy, przekraczające —40 st. **Oddziały sowieckie grupy Murmańsk posunęły się o 100 km po drodze wzdłuż brzegu oceanu Lodowatego i obecnie znajdują się na południe od miejscowości Pitkajaekrvi.** Jak donoszą, mieli Rosjanie umocnić swe pozycje. Działalność bojowa ograniczała się do patroli na nartach, oraz do lotów wywywiadowczych. Według wiadomości nadchodzących z Finlandji północnej, mieli Rosjanie wysłać transporty wojsk drogą morską z Murmańska przez Liilnahamari do Petsamo.

—0—

Ścisła neutralność.

Przyczynę obecnej wojny widzi Danja w traktacie wersalskim.

Kopenhaga, 4 stycznia. — Z racji nowego roku min. Stauning wypowiedział się w sposób jasny zarówno drogą radjową jak i na łamach prasy.

Zgodnie z jego wywodami przyczyn obecnej wojny należy doszukiwać się również w traktacie wersalskim, którego postanowienia stały się przyczyną stałych niepokojów.

Jeżeli chodzi o zadania, jakie Danja ma do rozwiązania, to utrzymanie neutralności państwa — oświadczył minister — należy postawić na pierwszem miejscu. Jeśliby wojna miała się przedłużać, to Danja będzie zmuszona wprowadzić nietylko racjonalizację, ale wydać szereg zarządzeń, które w porównaniu z dotychczas wydanemi będą uważane za dziecinną zabawkę. Znaczne ograniczenia, wzrost bezrobocia, zubożenie i nędza wśród ludności, powołania nowych roczników do oddziałów bezpieczeństwa, ponowna podwyżka podatków, byłyby rzeczą konieczną.

W prasie kopenhaskiej podkreśla się, że w związku z rozpoczęciem roku, mówiono w Niemczech nie o pokoju, ale o pokonaniu Anglji, jako zasadniczym celu wojny. **Noworoczny apel Führera przyniosły pisma na czołowych miejscach.**

—0—

Apel do Argentyńczyków o naprawę krzywdy.

Buenos Aires, 4 stycznia. W związku z 107-letnią rocznicą haniebnego napadu Anglików i zajęcia przez nich Manilli, obecnie padło hasło jedności w celu odzyskania wysp Falklandzkich. **Tekst wezwania szczegółowo omawia wypadki historyczne, m. in. jak to w okresie pokojowym wydał brytyjski komendant floty Onslow rozkaz usunięcia flagi argentyńskiej. W wyniku gwałtu Anglików zmuszony został argentyński komendant Pinedo do uległości.**

Wszystkie organizacje argentyńskie zostały wezwane do usilnej i niezmordowanej akcji, mającej na celu naprawienie wszelkimi legalnymi środkami krzywdy, wyrządzonej przed przeszło 100 laty.

—0—

Szczególna sposobność.

Dolar lekarstwem na dumping.

Nowy Jork, 4 stycznia. — **Jak donosi znane pismo gospodarcze „United States News" — nie spełniły się dotychczas nadzieje amerykańskie, bowiem nawet częściowo nie udało się pokryć zapotrzebowania rynków zapotrzebowania niemieckiego w Ameryce łacińskiej, które zawakowały wskutek wybuchu wojny.**

Obecnie czyni Anglja daremne wysiłki przez popieranie regularnego wywozu i przez obniżkę cen przy pomocy zdewaluowanego funta angielskiego, chcą ten toskim ze Stanów Zjednoczonych i zalecając go jako „złoty interes".

Dziennik wyraża nadzieję, że dzięki pożyczkom dolarowym i niezagrożonym niczem możliwościom żeglugowym, uda się Amerykanom wyjść na spotkanie konkurencji brytyjskiej.

—0—

Śmierć czyha na jadących do Anglji.

Sztokholm, 4 stycznia. — **U wschodnich wybrzeży Anglji zdarzył się wypadek zatonięcia okrętu szwedzkiego. Oto parowiec „Lars Magnue Trezelli" (1.400 ton), jadąc z Norkoeping wpadł na minę i zatonął.**

Siła eksplozji na okręcie była tak wielka, że rozerwany okręt w jednej chwili zatonął. **Z pośród licznej załogi zdołało się uratować jedynie 10 marynarzy, których zabrał na pokład, znajdujący się niedaleko statek handlowy. Pozostali marynarze zginęli.**

Uratowani rozbitkowie przybyli onegdaj do Bergen, gdzie u władz portowych złożyli sprawozdanie o zatonięciu okrętu.

Port amsterdamski całkowicie opustoszał.

Są to skutki angielskiej wojny na morzu, sprzeciwiającej się prawu międzynarod.

Antwerpja, 4 stycznia. — **Wpływ działań wojennych na ruch portowy w Antwerpji określany jest jako katastrofalny. Wskutek wojny ograniczył się ruch statków do 1/3 stanu przedwojennsgo.**

W czasach normalnych było nasilenie ruchu w porcie zwłaszcza zaś okrętów regularnie kursujących — bardzo silne, o czem świadczyć mogą dane cyfrowe. Kiedy bowiem poprzednio tonaż przybywających w roku 1938 okrętów wynosił **24,144.705 ton, to w roku ubiegłym spadł do 17,670.000 ton, co równa się 73.8 proc. ton netto. W związku z ograniczeniem normalnej komunikacji okrętowej oraz wobec zbyt długiego przetrzymywania statków w portach kontrolnych mocarstw nieprzyjacielskich nastąpiła w tym względzie całkowita zmiana na gorsze.** Regularna służba komunikacyjna ogranicza się do 50 proc., aczkolwiek towarzystwa okrętowe czynią wysiłki, aby mimo ustawicznie występujących poważnych trudności, utrzymać stałą komunikację.

Dalsze dotkliwe ciosy dla portu, wynikające z nowych zarządzeń Anglji i Francji, zmierzających do uniemożliwienia eksportu towarów niemieckich, które to towary bywają po wiekszej części kierowane tranzytem przez Belgję. Dyrygowane przez port w Antwerpji towary niemieckie stanowiły **38.40 proc. ogólnego wywozu.**

W ciągu trzech pierwszych miesięcy wojny (wrzesień—listopad), zaznaczył się w porcie Antwerpji silny spadek ruchu okrętowego, mianowicie: 981 okrętów z 187.724 ton w przeciwieństwie do 3.024 okrętów z 6,174.977 ton w tym samym okresie roku 1938. **Oznacza to spadek o 67.6 proc. w ogólnym tonażu okrętów i 69.5 proc. w ogólnym tonażu towarów.** Kiedy w roku 1938 zatrudniano w porcie: w mies. wrześniu — 57.355, w październiku — 85.494, zaś w listopadzie — 71.423, to liczba tychże spadła w roku 1939: we wrześniu — 18.989, w październiku — 28.400, zaś w listopadzie na 27.181 robotników.

Zarządzenia wojenno angielskie doprowadziły zatem do całkowitego wyludnienia portu antwsrpskiego a równocześnie — jak to ma miejsce w innych państwach neutralnych — spowodowały wielkie trudności natury gospodarczej.

Machinacje w celu obejścia ustawy o neutralności Stanów Zjednoczonych.

W jaki sposób Anglja nabywa okręty amerykańskie?

Nowy Jork, 4 stycznia. — **Przewodniczący amerykańskiego związku zawodowego marynarzy „Curran" onegdaj zakomunikował, że pewne norweskie przedsiębiorstwo nabyło od St. Zjedn. 6 okrętów, które mają być przeznaczone dla Norwegji. Przy tej okazji zwrócił on uwagę amerykańskiej opinji publicznej na fakt pogwałcenia ustawy o neutralności St. Zjednoczonych.**

Na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, że towarzystwo „United-Line" jest w 40 proc. udziałowcem t. zw. towarzystwa norweskiego, natomiast nie wiadomo, kto jest właścicielem pozostałych 60 proc. udziałów tego przedsiębiorstwa. **Sprzedaż lub przekazanie okrętów St. Zjedn. organizacji komunikacyjnej, której okręty przebywają obszary objęte działaniami wojennymi nie daje gwarancji, że St. Zjednoczone nie mogą być wciągnięte w orbitę wojny.** „Lusitania", jak wiadomo, nie należała do floty St. Zjednoczonych, mimo to jednak jej zatopienie spowodowało St. Zjednoczone do uwikłania się w akcję wojenną.

Jak przed kilku dniami doniosła norweska Handels- und Schiffahrtszeitung" — nie figuruje wogóle w zagranicznych wykazach towarzystwo o nazwie „North-Atlantic-Transport-Company", które w Norwegji również nie jest znane. — W związku z tem na szczególna uwage zasługuje stanowisko tego pisma w sprawie wiadomości, zamieszczonej przez angielskie czasopismo „Fair Play" z dnia 21 grudnia ub. r., według której pewien armator norweski miał zaproponować oddanie do dyspozycji Anglji znacznego tonażu okrętowego. Kapitał na ten cel ma pochodzić z Anglji, natomiast towarzystwo akcyjne jest norweskie, przy nieprzekraczalnym tonażu 3.000 ton, aby okręty mogły kursować pod banderą norweską. **„Handels- u. Schiffahrtszeitung" oświadcza, że ta machinacja stanowi poważne obejście obowiązujących w Norwegji ustaw. W okresie poprzedniej wojny zostało odnośne ustawodawstwo celowo ulepszono, aby na przyszłość uniemożliwić wszelkie tego rodzaju machinacje.** Jest rzeczą wątpliwą, czy władze norweskie powezmą stanowcze kroki w wypadku, jeśli to przedsięwzięcie dojdzie do skutku.

Dziennik etwierdza, że wspomniana afera może doprowadzić do całkowitej kompromitacji rządu i żeglugi norweskiej a niezależnie od tego może narazić sprawy morskie Norwegji na poważne niebezpieczeństwo.

Estoński parowiec padł ofiarą miny.

Rewal, 4 stycznia. — **W ostatnich dniach zatonął na morzu Północnym estoński statek „Mina" (1.173 t.) wraz z 17-osobową załogą. Prawdopodobnie przyczyną zatonięcia statku jest zetknięcie się z miną**

Grecki parowiec utknął na mieliźnie.

Ateny, 4 stycznia. — Grecki okręt-cysterna „Motorina" (2.239 ton), wiozący z Konstanty ładunek nafty do Aleksandrji natknął się w okolicy **wyspy Chios** na mieliznę i tam pozostał.

Załoga opuściła zagrożony statek.

Ze względu na święto Trzech Króli, przypadające na sobotę 6 bm., jutrzejszy numer „Gońca Krakowskiego" ukaże się w zwiększonej objętości przy cenie podwyższonej na 15 gr. — Następny numer ukaże się w poniedziałek dnia 8 bm.

Uprasza się o wcześniejsze zgłaszanie ogłoszeń, gdyż zbyt późno nadesłane ogłoszenia nie będą mogły ukazać się w numerze świątecznym.

Dziecko błądziło 6 dni po stepach Arizony.

San Francisko, 4 stycznia. W lasach górzystej okolicy Winslow, w północnej Arizonie, mały 7-letni Bruce Crozer udał się wraz ze swym ojcem na małą przejażdżkę konną. Mały siadział w siodle za ojcem. W pewnej chwili stracił równowagę z przemęczenia i spadł z konia. Ojciec tego wcale nie zauważył. Dziecko zginęło w gęstym lesie i choć ojciec całemi godzinami go szukał, musiał wrócić do domu, by matce przynieść smutną wiadomość o zaginięciu syna. Natychmiast na drugi dzień wyruszyły drużyny, by szukać chłopca. Całemi dniami przeszukiwano całą okolicę, aż wreszcie szóstego dnia znaleziono małego Bruce, którego uważano już za zaginionego. Dziecko było tak osłabione i wygłodzone, a przedewszystkiem tak spragnione, że musiano mu natychmiast do żył wpuścić płynu, by utrzymać go przy życiu.

Mały Bruce opowiadał, że gdy znalazł się sam, próbował iść w kierunku domu po śladach ojca. Nocą krył się między skały, by chronić się od przejmującego zimna. Do jedzenia szukał ziarnka pinji, a tylko jeden raz znalazł odrobinę wody z kałuży. Często spotykał jelenie, nigdy nie natknął się jednak na niedźwiedzia, których zresztą w tej okolicy było bardzo mało. Mały nie obawiał się zupełnie zwierząt leśnych i myślał, że nic złego mu nie wyrządzą. W ostatnim dniu był już tak osłabiony, że nie mógł opuścić swego schronienia między skałami, lecz miał na tyle sił, by odezwać się na wołanie jednego z szukających go ludzi.

Ucieczka do jaskini lwa.

Kopenhaga, 4 stycznia. Dwóch urzędników wydziału kryminalnego, którzy łsnżbowo jechali autem z Vejle do Odense zatrzymało dwóch mężczyzn z prośbą, by ich zabrali do Odense. Prośbe swą poparli tem, że są prawie zupełnie wyczerpani, by móc pieszo dojść do Odense. Urzędnicy z początku nie byli zadowoleni, później jednak zgodzili się mimo, że wygląd podróżnych wzbudził w nich nieufność. Urzędnicy zaopiekowali się swoimi gośćmi nawet w Odense, nakarmli i ubrali. W obydwóch uciekinierach rozpoznali wreszcie przestępców, których właśnie poszukiwali.

Obroże ze światłem dla psów.

Amsterdam, 4 stycznia. W obecnych czasach z powodu zarządzeń przeciwlotniczych zaciemniania świateł, w stolicy Anglji zdarzały się częste wypadki w godzinach wieczornych i w nocy, spowodowane przez psy samopas biegające po ulicach.

Władze miejskie Londynu zostały zmuszone do wydania nowych zarządzeń, by utrzymać dyscypline w ruchu ulicznym. A więc wszyscy posiadacze psów muszą z nadejściem mroku prowadzić psy na smyczy i są odpowiedzialni za szkody, spowodowane przez psy wolno biegające.

Angielski związek ochrony zwierząt kazał wykonać specjalne obroże ze światłem i sprzedaje je dla ochrony zwierząt. Władze miejscowe chcą wprowadzić przymusowe powyższe obroże dla wszystkich psów w wielkich miastach.

Diva chce mieć miedziano-złote włosy.

Rzym, 4 stycznia. Artystce filmowej Jole Barberi znudziło się nosić czarne włosy. Demonstrowała już różnego koloru włosy i gdy jej oddano do dyspozycji całą skalę barw od żółtego koloru lwa aż do połysku platynowo-srebrnego, artystka zdecydowała się na kolor miedziano-złoty. Panna Jole udała się więc do fryzjerki i zażądała pomalowania włosów na obrany przez siebie kolor.

Jak bardzo przeraziła sę jednak, gdy po skończonej operacj spojrzała w lustro! Jej piękne włosy stały się ognisto-czerwone, a twarz jej pokryła się plamami nieokreślonej barwy. Przez dziesięć dni musała się poddawać zabiegom lekarskim, by twarz jej wróciła do normalnego wyglądu.

Sprawa oparła się o sąd. Oskarżona fryzjerka tłumaczyła się, że czasem retusz płata figle, zwłaszcza, gdy nie zachowa się odpowiednich ostrożności, może nawet zaszkodzić zdrowiu. Sędzia skazał fryzjerkę na zapłacenie 300 lirów kary, jako wynagrodzenie za szkody poniesione przez artystkę.

Katastrofa kolejowa w Japonji

Z pod gruzów wydobyto 11 zabitych i 12 ciężko rannych.

Tokjo, 4 stycznia. — **W ub. wtorek zdarzyła się pod miejscowością Tokorosawa (prowincja Saitama), na zachód od Tokio straszna katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy, przepełniony pasażerami, jadącymi z uroczystości noworocznych zderzył się z pociągiem towarowym.**

W toku akcji ratunkowej udało się dotychczas wydobyć z pod strzaskanych wagonów kolejowych 11 zabitych i 12 osób ciężko poranionych. Należy się liczyć ze znacznie większemi stratami.

—o—

Wymiana depesz między Mussolinim a przywódcą Młodzieży Rzeszy.

Berlin, 4 stycznia. — Przywódca młodzieży Rzeszy przesłał Mussoliniemu z okazji Nowego Roku depesze z życzeniami, w odpowiedzi na którą otrzymał następujący telegram:

„Dziękuję Panu za przyjazne życzenia i składam nie mniej serdeczne życzenia Panu osobiście i Młodzieży Hitlerowskiej, która również w przyszłości będzie zawsze mile widzianym gościem Młodzieży Faszystowskiej Italji. Mussolini".

Podobna wymiana depesz nastąpiła między przywódcą młodzieży Rzeszy a generalnym sekretarzem Partji Faszystowskiej i przywódcą Młodzieży Faszystowskiej, Ettore Muttim.

—0—

Odnaleziono znaczną część amunicji zrabowanej w Dublinie.

Belfast, 4 stycznia. — **Dalsza część zrabowanej z dublińskiego arsenału amunicji, a mianowicie 2½ tony, została ukryta w polu pod Clarnagh w hrabstwie Armagh, w północnej Irlandji, gdzie ją odnaleziono.** Łącznie z odnalezioną ostatnio amunicją, odzyskano już 23 tony z 28 ton zrabowanej amunicji.

Siedmiu sprawców rabunku amunicji przed sądem w Dublinie.

Dublin, 4 stycznia. — **W ub. wtorek stanęło przed sądem okręgowym w Dublinie 7 osób, oskarżonych o dokonanie w dniu 23 grudnia ub. r. włamania do magazynów amunicji w forcie „Phönix".**

W akcie oskarżenia prokurator wykazał, że trzej oskarżeni zostali ujęci przez żołnierzy, pełniących służbę we forcie „Phönix", zaś pozostali czterej zostali rozpoznani jako sprawcy przez świadków. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego odroczono rozprawę na przeciąg tygodnia.

Poważne szkody spowodowały wylewy w zachodniej Anatolji.

1000 śmiertelnych ofiar w Mustafa Kemal.

Istambuł, 3 stycznia. — **Według informacyj, nadesłanych przez korespondenta specjalnego gazety „Cumhuriyet", szczególnie ciężko zostało dotknięte powodzią miasto Mustafa Kemal (zachodnia Anatolja), liczące 16.000 mieszkańców.**

Dzielnice miasta zostały niemal całkowicie zniszczone przez wezbrane fale rzeki Simaw. **Liczbę ofiar obliczają na równo 1 000 osób.** Bardzo poważnie ucierpiały okoliczne wioski. Z powodu przerwy połączeń, chwilowo brak dokładnych danych.

Wezbrana rzeka Simaw zmieniła dawne koryto i zamiast do morza Marmara, wpada obecnie do strumienia Akollonia koło Brussy. Groźba powodzi jest w tych okolicach bardzo poważna. Szereg miejscowości znajduje się w obliczu niebezpieczeństwa.

Zwłoki 60-ciu kolejarzy wydobyto z pod gruzów.

(a) Przy ul. Chmielnej 88/90 w Warszawie pod gruzami gmachu państwowej średniej szkoły technicznej kolejowej w Warszawie, w czasie działań wojennych znalazło śmierć kilkudziesięciu kolejarzy (niektórzy z rodzinami). Dotychczas z pod gruzów wydobyto 60 ofiar.

Są to: Kazimierz Gołębiowski, Stanisław Siciński, Aleksander Zieliński, Jan Burandt, Kazimierz Gliszczyński, Leon Langowski, Jan Marks, Aleksander Witkowski, Franciszek Lamczyk, Jan Grzebień, Franciszek Lewandowski — **wszyscy z Torunia;** Michał Kosmowski, Jan Bandurski, Michał Ławniczak, Marcin Rutkowski, Józef Gawroński, Piotr Szubert i Stanisław Witkowski — **z Poznania:** Jan Różański, Feliks Płoński, Marjan Kwiatkowski — ze **Zgierza;** Stefan Kozłowski, Józef Kołucki i Franciszek Węglak — **z Kutno;** Edward Opić, Jan Konopacki, Anna Konopacka, Michał Baranowski oraz Jan Klabuhn, żona jego Antonina oraz dzieci Edmund i Konrad — wszyscy **z Chełmna na Pomorzu:** Wiktor Skrzypulec i Józef Sowa — **z Katowic,** Bolesław Drozdek i Józef Miształa — **z Piotrkowa;** Jan Szłapiński i Stanisław Wróblewski — **z Chojnic;** Wojciech Bednarek z Łodzi, Stefan-Józef Borkowski i Stefan Wysocki — **z Ciechanowa,** Klara Kaja z Bydgoszczy, Wawrzyniec Kucharski z Łęczycy, Władysław Wieczorek — **z Szymanowa,** Jan Gawiński z Pruszkowa, Jan Sobieraj i Andrzej Łęga — **z Dobrego,** Wojciech Sieran **ze Zbąszynia** — Porazina, Franciszek Wieczorek, Franciszek Sroczyński i Władysław Kaczmarek — **z Warszawy,** Stefan Grabowski, Jan Kędzierski i Leon Hildebrand (adresy nie ustalone), a nadto 4-ch mężczyzn, kobieta około lat 30-tu i chłopiec około lat 12-tu — niewiadomych nazwisk i adresów.

Zabitych pochowano w 6-ciu zbiorowych mogiłach na Bródnie. Dalsze odgrzebywanie ofiar ze względu na silne mrozy i śnieg przerwano do wiosny.

Rokowania gospodarcze między Stanami Zjednoczonemi i Argentyną napotykają na trudności.

Buenos Aires, 4 stycznia. — Ambasador St. Zjednoczonych Armour wręczył ministrowi spraw zagranicznych Argentyny, Cantillo odpowiedź na notę skierowaną do Waszyngtonn w sprawie zastrzeżeń uczynionych przez rząd Argentyny, a dotyczących niepomyślnego przebiegu rokowań gospodarczych między obydwu temi państwami. **Protest Argentyny skierowany jest przedewszystkiem z powodu braku zainteresowania Stanów Zjednoczonych dla wwozu zboże i mięsa, jak również z powodu trudności w obrocie dewizowym.**

—0—

Okręty handlowe Australji w pełnem uzbrojeniu.

Nowy Jork, 4 stycznia. — Z Sidney (Australja) donosi „New York Times", że australijskie okręty handlowe mają być **uzbrojone w działa o kalibrze 10 cm.**

Zapominalscy architekci

Opowieść o ratuszu miasta Schilda, przy którego budowie *zapomniano o oknach* tak, że obywatele tego miasta musieli przynosić światło dzienne w workach, nie jest znowu tak nieprawdopodobną, jakby się to wydawało.

Okazało się mianowicie podczas uroczystego otwarcia pewnego budynku rządowego *w Madison* (USA), którego budowę przedsięwzięto w wielkim pośpiechu i równie szybko przeprowadzono, że w tym całym pośpiechu *zapomniano pozostawić otwory na założenie okien*. Mury wznosiły się wysoko, ale żaden otwór nie przepuszczał światła dziennego.

Historja budownictwa zna wiele przykładów tego *zapominalstwa ze strony architektów*. Nawet najnowsze czasy fachowości nie potrafiły usunąć ze świata tego rodzaju zapominalskich architektów. Tak np. przy budowie nowego urzędu pocztowego w Chicago *zapomniano... wybudować schodów*. Architekt zapomniał także o *umieszczeniu toalet* w budynku.

Pewien zakład kąpielowy, wybudowany we Francji, posiadał bardzo ładnie skonstruowaną halę pływacką, nad którą jeszcze znajdowało się jedno piętro. Całość byłaby *prawdziwym cudem konstrukcyjnym*, gdyby nie to, że *zapomniano... wybudować schodów, wiodących na piętro*, znajdujące się nad pływalnią. Oczywiście schody te następnie dobudowano, ale już całe piękno konstrukcji było zniweczone, gdyż schodów tych nie dało się pomieścić wewnątrz murów. Musiano wybudować je na zewnątrz budynków, podobnie jak to się robi przy budowie specjalnych schodów ratunkowych, na wypadek pożaru.

Niemniej oryginalną jest anegdota o architekcie, który opracowując plany nowoczesnej willi, *zapomniał umieścić na planach drzwi do jednego z pokoi*. Murarze dostosowali się do planów i wybudowali dom, jak było przewidziane w planach, *pozostawiając ów pokój bez dostępu*. Po wybudowaniu domu właściciele mieszkali w nim przez cały rok i *nikt nie miał pojęcia, że znajduje się w nim jakaś ubikacja, której jeszcze nie widziano*. Dopiero przy jakiejś okazji przybył do owego domu ów „pomysłowy" architekt, który natychmiast spostrzegł swój błąd i uradowanej rodzinie „otwarł" jeszcze jeden pokój do dyspozycji.

Poszukiwanie się wzajemne

KOWALSKA Janina — Warszawa, proszona jest przez rodzinę Łomeckiej Jadwigi o podanie swego adresu: Miłoch, Kraków, Starowiślna 1, Wędliniarnia. 98

HIPOLITA Fijałkowskiego — plutonowego ktokolwiek widział po dniu 24 września lub wie o miejscu jego pobytu, proszony jest o powiadomienie za wynagrodzeniem żony: Kielce, ul. Czwartaków 144. 189

DWORAK Marjan ppor. rezerwy 16 pułku piechoty (saper) Tarnów. Pp. oficerów i szeregowych o jakąkolwiek wiadomość proszę Kraków, Pałęki 2 — Pińczów. 229

KTOBY wiedział, gdzie znajduje się obecnie Adam Stankiewicz, który wyszedł na początku wojny z Krakowa w kierunku Przemyśl — Lwów 10 listopada, proszony jest o łaskawe powiadomienie rodziny. Celina Stankiewicz, Sosnowiec, Jasna 24. 301

Wolne posady

URZĘDNICZKA aryjka potrzebna zaraz do Krakowa — warunki: perfekt niemiecki, stenografja, maszynopisanie, pracowitość, uczciwość, dobra prezencja — pierwszeństwo mieszkanki, wysiedlone z zachodu. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 125". 125

UZDOLNIONA panienkę w ekspedycji masarskiej przyjmę zaraz. Tochowicz, Mały Rynek 4. 162

DOCHODZĄCA dobrze polecona, starsza służąca przyjmę. Radziwiłłowska 11, — m. 3. 151

Posad poszukują

STENOGRAFKA zdolna, młoda, aryjka, mgr. prawa, maszynopisanie, znajomość niemieckiego i francuskiego, dobra prezencja, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13079". 13079

ABSOLWENT Liceum Administracyjnego gimnazjum, poszukuje zajęcia poprzez biuro. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 234". 234

KORESPONDENT niemiecki, polski (rosyjski), biegły w słowie i piśmie, przyjmie natychmiast posadę. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 319". 319

21-LETNIA urzędniczka szuka jakiegokolwiek zajęcia ewent. towarzystwa lub pomocy domowej. — Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków — „Nr. 370". 370

DZIENNIKARZ Lwowianin, bardzo solidny, władający niemieckim, ukraińskim, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 446". 446

BUCHALTER bilansista, długoletni praktyk — znawca spraw podatkowych, organizuje, prowadzi buchalterje, także na godziny — język niemiecki. Zgłoszenia: „Morskie Oko". 365

Kupno

KUPIĘ futro do gotówki 24.000 — 16.000 zł wprost od właściciela. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 339". 339

SZTUCIEC na 12 osób kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 126". 126

KUPIĘ piec na koks Dauerbrand, najlepiej Union, okazyjnie. Pędzichów 13/13. 439

MASZYNĘ do szycia, możliwie „Singera" okazyjnie kupię. — Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, „Nr. 431". 431

KSIĄŻECZKĘ oszczędnościową Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa na sumę 10.500 zł. kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 335". 335

ZASTAWNICZE kartki, złote przedmioty kupię. Płacę najwyższe ceny. Kraków, Rynek gł. 43 A—B II p. m. 4. 441

KUPIĘ nowoczesny tapczan w dobrym stanie okazyjnie oraz stół, szafę, krzesła, łóżko. — Ul. Jabłonowskich 4/4, 12—16. 373

MOTOCYKL lub motorower kupię zaraz. Zgłoszenia: Friedleina 45/10. 453

LISA srebrnego, niebieskiego, futro damskie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 448". 448

NAJTANIEJ kupisz, najszybciej sprzedasz — przez Sklep Komisowy Kupisz — Sprzedasz — Zarobisz, Rynek Główny 26. 306

WEŁNĘ owczą do przeróbki, konopie, pakuły — zakupię. Zgłaszać Biuro Ogłoszeń, Sienna 2, pod „T. Paszkowski". 307

PATEFONY stare zawsze chętnie kupię. — Kraków, Dwernickiego 7, m. 9. 314

KUPIĘ zaraz dom przy tramwaju do gotówki 35.000. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 316". 316

KUPIĘ parcelę niedaleko tramwaju. — Gotówka zaraz. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 317". 317

TRYKOTARSKĄ maszynę Nr 8 albo 9 kupię. Gazowa 11/14 256

KUPIĘ złotą branzoletkę, zegarek i pierścionek. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 90". 90

MAM 200.000, kupię kamienicę lub parcelę, domek, gospodarstwo tylko od właściciela. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13054". 13054

KUPIĘ biżuterję, łańcuszek, pierścionek, branzoletę złotą lub kartki zastawnicze — dobrze zapłacę. Zamenhofa 9, mieszkanie 2a, godz. 3—6. 26

NOSZONĄ męską garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny: Gazowa 11, m. 14. 84

MASZYNY do szycia bębenkowe używane, kupujemy. Płacimy najwyższe ceny. Krisener, Kraków, Zwierzyniecka 6. 13077

KAMIENICĘ ewentualnie niewykończoną wzgl. parcelę niedaleko środka miasta, oraz dom niedaleko tramwaju, kupię. Pośrednictwo wykluczone. Kraków, Wielopole 10, m. 13. 119

NATYCHMIAST KUPIĘ — wprost od właściciela parcelę uzbrojoną lub nieruchomość w cenie od 15.000 — 35.000 zł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13178". 13178

ZŁOTE pierścionki, obrączki, łańcuszek, branzoletkę, zegarki kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 59". 59

ZŁOTE pierścionki, zegarki, branzoletki, kamienie kupuję stale po najwyższej cenie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 333". 333

KUPIĘ kamienicę dochodową. Zgłoszenia: Grodzka 2, m. 2, oficyna, I p. 13.

KUPIĘ złoto listkowe — pozłotnicze. Wiadomość: Kraków, Basztowa 9. 263

KUPIĘ okazyjnie szafkę z gabloty. Zgłoszenia: Sienna 9. 258

KUPIĘ kilka, kilkanaście mórg gruntu, gospodarstwo w okolicy Krakowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 361". 361

SELSKINOWE futro damskie okazyjnie — kupię. 12766

PIANINO dobrej marki kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6". 6

W WIELICZCE kupię domek. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 336". 336

ZEGAREK lub branzoletkę złotą kupię. Wiadomość: Starowiślna 21. 13017

KUPIĘ Wiatrówkę automatyczną, dwa dywany perskie, uprząż na konia, deski modrzewiowe suche, siatki do ogrodzenia. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 223". 223

ŁÓJ topiony, surowy oraz inne tłuszcze kupuję w każdej ilości. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 197". 197

KUPIĘ parcelę w cenie do 12 tysięcy. — Kraków, Mogilska 16, sklep obuwia. 199

KUPUJĘ kawę, herbatę, kakao każdą ilość. Zgłoszenia z próbkami codziennie od 11—12: Biuro ogłoszeń „Par". Kraków, Rynek 46. 283

KUPUJĘ lepsze znaczki pocztowe i wszelkie bloki polskie i zagraniczne. — Zgłoszenia, również z prowincji: Filatelia, Kraków, Długa 14. 177

KUPIĘ złotą papierośnicę, branzoletkę, złoty zegarek męski, damski i pierścionek złoty. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 280". 280

KUPIĘ w dobrym stanie futro damskie możliwie lisie i jasne. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, — „Nr. 379". 379

NAJKORZYSTNIEJ nabyć lub sprzedać można parcele, domy przez „Pospiech", Kraków, Starowiślna 21. Zgłoszenia bezpłatne. 13016

KUPUJĘ stare żelazo i maszyny. Kraków, Krakusa 19 — „Żelazo". 13230

KUPUJĘ okazyjnie sanie, brzozowe lub lekki powóz w dobrym stanie. Zgłoszenia: Kraków, Grodzka 60, Biuro „Wawel". 13066

PIANINO marki kupię zaraz okazyjnie. Biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60.

BIBLJOTEKĘ polską, używaną, znanych autorów kupię zaraz. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 350". 350

STARE zęby i korony kupuję. Kraków, Mikołajska 5 — m. 5. 12694

ZNACZKI pocztowe w każdej ilości kupuję. 13300

ŁÓŻKO składane metalowe z materacem, czyste, okazyjnie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, pod „Nr. 353". 353

KUPIĘ kilimy. Ceny najwyższe. Kraków, Krupnicza 14/5. 347

KUPIĘ noszoną garderobę, obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. 12766

PARCELĘ kupię najbliżej Krakowa, uzbrojoną. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6".

KLISZE, filmy, papiery, chemikalja fotograficzne kupię. Kraków, Starowiślna 21. 384

W BIEŻANOWIE kupię domek, parcelę lub willę. — Bieżanów. 355

KUPUJEMY wszelkie realności! Gotówka na tychmiast! Kontrakty sprzedaży bez żadnych trudności! Zamiejscowe zgłoszenia przesyłać pocztą. „Informator", Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. 13167

Sprzedaż

FORTEPIAN krótki Hofbauer, stan dobry, tanio sprzedam. Kraków, Senatorska 15/7, II p. 198

TANIO sprzedam wędliniarnię, wyrąb mięsa. Kazimierza Wielkiego 68. 207

„PIAST", Wiślna 4!! — poleca realności — przyjmuje zgłoszenia sprzedaży bezpłatnie!! 13298

DOM piętrowy, nowomurowany, 8-ubikacjowy, ogród (Bronowice), 36 000, sprzeda „Piast", Kraków, Wiślna 4, parter. 13291

KONI fabrycznych kilka par, młodych od 4 do 6 lat wzrostu 160—180 cm., sprzedam. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 118". 118

SPRZEDAM ... płyt 60×116 grube ... Zieleniewskiego? Bronisław, Kraków 216

KTO SZUKA!! willi, parceli, ziemi, gospodarstwa rolnego, fabryki? — Bez żadnych trudności. Informator, Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. Informacje bezpłatne. 13166

JEDYNIE chrześcijański Skład wózków dziecięcych, rowerowych, łóżek: Kowalska, Kraków, 20. 13266

PIANINO światowej marki „Stingl" okazyjnie sprzedam: ... 10, m. 6. 106

SKLEP ... kupisz najkorzystniej tylko ... Wszelkie ... do parcel ... 13300

SPRZEDAM fortepian krótki — płyta ... — mechanika ..., Kraków, ... m. 4. 141

SKLEP ... zaraz do oddania: ... Piotra Michałowskiego 14. 24

4.000 ... ziemi ornej, stawy na ryby, parcele budowlane, Czyżyny, Kraków, sprzedam. ... 349

SZKŁO ... w każdym wymiarze, wszelkie ... sprzedaje najtaniej — ... Kościelna ... Kowa... 300

KAMIENICA nowa, komfortowa, przy tramwaju ... Kraków, „Nr. 318". 318

NAJSZYBCIEJ sprzedasz, najtaniej kupisz przez Sklep Komisowy: Kupisz — Sprzedasz — Zarobisz Rynek Główny 26. 311

SPRZEDAM maszynę do szycia krawiecką — prawie nową — Krowoderska 52. 449

PARCELĘ 155-sążniową, uzbrojoną, dom piętrowy, — dochód 2.160, tramwaj — okazyjnie 46.000, Parcelę ogród, 40 drzew owocujących, przy Krakowie, stacji kolejowej — 15.000, sprzeda Skowroński, Rynek 39.

FORTEPIAN Erbara krótki, prawie nowy, — mechanika angielska, sprzedam. Podwale 7, m. 4. 371

HALA KOMISOWA „Wszystko dla wszystkich" Kraków, Wiślna L. 4, parter. Przyjmuje w komis, kupuje - sprzedaje wszelkie urządzenia domowe, biurowe, dywany, obrazy, fortepiany pianina, lampy, porcelanę, zastawy, biżuterję, garderobę itp. — Płaci gotówką! Uwaga! — Wiślna 4. 13292

PIANINO. fortepian garderobę, meble, — sprzedam okazyjnie Karmelicka 17, m 9. 259

PARCELA centrum 120 sążni, 45.000 sprzeda Biuro Szachowskiego — Karmelicka 17. 260

SPRZEDAM buty narciarskie, kurtkę. Oglądać można przedpołudniem: Zwierzyniecka 16, — m. 4. 253

SALONIK kryty brokatem, patefon szafkowy, płyty, sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 264". 264

SPRZEDAM okazyjnie nowoczesną jadalnię orzech kaukaski. Juljusza Lea 20a, m. 7, godz. 15—16. 232

KAMIENICA nowobudowana — pełnokomfortowa, 38-ubikacjowa — długoterminowa, 16.000, dopłata 135.000. — Dom 12-ubikacjowy — półmorgowy ogród, dług 20.000, dopłata 25.000. — Parcele uzbrojone przy tramwaju cena 10.000, 12.000, 13.000, — 14.000, 20.000 i 24.000, — nadto szereg realności okazyjnie sprzeda „Lokata" — Kraków, Łobzowska 4. 228

ELEKTROLUX okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Mietniowski, — Strzelecka 15, — podwórzu. 432

SZKŁO okienne, roboty szklarskie — wykonuje Zakład Oszkleń, Florjańska 38. 438

TATRĘ 4-kę limuzynę 4 osobową, stan dobry, sprzedam Kraków, ul. Straszewskiego 13 m 2. 332

Matrymonialne

30-LETNI pozna w celu matrymonialnym panią miłą, inteligentną, niezależną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 238". 238

WDOWIEC emeryt lat 45 pozna panią, cel matrymonialny. — Zgłoszenie: Goniec Krakowski. Kraków, — „Nr 231". 231

Lokale

DOMEK lub mieszkanie 3- do 5-pokojowe, z używalnością ogrodu, wynajmę lub wydzierżawię od zaraz. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 322". 322

LOKALU sklepowego większego centrum miasta poszukuję. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 209". 209

NOCLEGI przejezdnym czyste, wygodne, pokój niekrępujący, śródmieście. Krupnicza 14/5. 248

NOCLEGI pokoje wolne. Informacje. Sławkowska 4 III, godz. 1—7 18297

MIESZKANIA, pokoje, lokale, sklepy — poleca „Gwarancja", Starowiślna 12 83

POKÓJ lub dwa umeblowane, pościel — osobne wejście, Zielona, wolne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 250". 250

3 POKOJE, przedpokój, kuchnia, — pełny komfort do wynajęcia. Warszawska 16. 255

MIESZKANIA pokoje poleca — domy, parcele, sklepy sprzedaje Biuro Szachowskiego, Karmelicka 17. 261

DWA—TRZY pokojowego mieszkania umeblowanego z kuchnią poszukuję. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków „Nr 233" 233

3 POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie wolne. Ul Moniuszki 18 (Osiedle). 159

SKLEP rzeźniczo - masarski urządzony do wynajęcia. — Kraków, 29 Listopada 17. 326

DO WYNAJĘCIA lokale dwupokojowy i jednopokojowy na cele przemysłowo handlowe. — Wiadomość: Starowiślna 26, m. 5 450

POKÓJ umeblowany — z klatki schodowej dla pana od gospodarza. Helclów 7/II 372

DWA pokoje, kuchnia, słoneczne, elektryka, wodociąg, blisko śródmieścia wolne. Zgłoszenia: — gdzie pracuje? jaka pensja? dawno? Goniec Krakowski Kraków „Nr. 444". 444

ZAPŁACĘ czynsz zgóry ew. udzielę pożyczki za pokój z kuchnią na parterze lub na I p. wprost od właściciela. Zgłoszenia: Kraków, — „Goniec Krakowski" „Nr. 340". 340

POKÓJ umeblowany, — frontowy, ciepły tylko dla solidnego pana na stanowisku — do wynajęcia — ul. Batorego 24. parter, m 2. 345

Nauka i wychow.

KTÓRA Z PAŃ udzieli lekcji konwersacji niemieckiego wzamian za lekcje polskiego ewent. za dopłatą. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 93" 93

MASZYNOPISMA uczę fachowo, szybko, tanio: Sławkowska 30/6 14—17. 13018

NIEMIEC udziela lekcyj i konwersacji. Mikołajska 11, m. 2 376

POCZĄTKI niemieckiego i angielskiego bardzo dobra wymową uczę najtaniej. Salwatorska 3, m. 7 445

UDZIELAM lekcyj w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum. Zgłoszenia: Kraków. — „Goniec Krakowski" „Nr 334". 334

NIEMIECKIEGO udziela nauczycielka gimnazj. państwowego, wychowana we Wiedniu — Stylizuje podania, przyjmuje tłumaczenia: Wielopole 3 m. 4. 1318.

Różne

BENZYNĘ dam za mydło przedwojenne — Oferty: „Goniec Krakowski" „Nr 330". 330

FILATELISTOM — najkorzystniej spienięża zbiory firma Mundus, — Rynek 37. 338

CIEPLUTKO pod kołdrą na otomanie, tapczanie, materacu fotelu-łóżku, polowem łóżku — Dembińskiego — św. Marka, narożnik Florjańskiej 26. 443

PRZEDSTAWICIELSTWO poważnej firmy — inne propozycje przyjmę. Posiadam hale ca 200 m², zorganizowane biuro. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 381". 381 396

ZAMIENIĘ połowę realności, 35 ubikacyj, komfort, dzielnica IV. za dopłatą na realność, lub gospodarstwo rolne, pośrednictwo wynagrodzone. — Zgłoszenia: Kraków, Pędzichów 28 m. 7. 343

SĄD grodzki w Krakowie, dnia 7 grudnia 1939. Sygn. I Nc 1041/39. — Na wniosek Stanisława Hojaka zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczek oszczędnościowych Kom. Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr. 18333, 22148 wystawionych na nazwisko Stanisław Hojak, i wzywa się posiadaczy, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 327

PANI wyjeżdżająca do Wiednia, szuka towarzystwa pani poważnej. Zgłoszenia: Hotel Pollera, pokój 41. 378

OBIADY domowe od 1.50 na zamówienie. Ul. Jabłonowskich 4/4. 374

ZAMIĘNIE parcelę uzbrojoną na Grzegórzkach — wartość 18.000 zł na dom najchętniej w obrębie Krakowa lub na przedmieściu — według umowy. — Bez pośrednictwa. Zgłoszenia: Kraków, „Goniec Krakowski" „Nr 342". 342

PAMIĘTAJ! Korzystaj zawsze z usług Chrześcijańskiego Sklepu Komisowego w Krakowie przy ul. św. Tomasza 30. 309

UPRASZAM o zwrot zgubionego dowodu osobistego — Nr 1020/36 — Ewa Wierzbicka, Michałowskiego 6 m. 5. W razie nieodnalezienia unieważniam go. 452

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejastracyjną dn. 17/12 na nazwisko Franc. Jachimowicz, Kraków 395

KONCESJE na wódkę w naczyniach zamkniętych potrzebuje zaraz za dobrą opłatą. Handel kolonjalny — Edward Mol. — Dolnych Młynów 3. 328

ZDJĘCIA ŚWIĄTECZNE w mieszkaniu oraz ślubne wykonuje artystycznie i tanio: Bielec. Karmelicka 50 71

UNIEWAŻNIAM legitymację chlebową i cukrową Nr. 154 na nazwisko Czupek Józef 359

ZAKŁAD dentystyczny T. Ullmann, dentysta, Kraków, — Poselska 7, mieszkanie 8 od 9—12, 3—6 Dla niezamożnych zabiegi mniejsze bezpłatnie. 13273

REUMATYZM, nerwobóle leczy tylko Sapomenthol — Matuli. Niezbędny przy grypie. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 5K

SAMOCHÓD ciężarowy — do wynajęcia. Kraków, Rajska 4, Kapałka. 315

PODANIA prośby, listy po niemiecku, przepisywanie na maszynie, specjalność sprawy handlowe i skarbowe. „Basztowa 10" parter — firma aryjska. — Tel. 1-59-35. 323

MALOWANIE pokoi lakierowanie okien, drzwi mebli, napisy firmowe na szkle drzewie, blasze, płótnie, wykonuje najtaniej firma Mikulski i syn, Kraków — Basztowa 10, tel. 159-35 324

SĄD grodzki w Krakowie Oddz. I., dnia 16 listopada 1939 Sygn. I 3 Nc 1111/39. Na wniosek Wincentego Nowaka, wójta w Ruszczy zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczek wkładkowych Komunalnej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 40497, opiewającej na 2.800 zł., a wystawionej na Fundusz drogowy gm. Ruszcza i Nr. 40498 S. A., opiewającej na kwotę 680 zł., wystawionej na „Fundusz budowy szkół gm. Ruszcza wystawionych przez Dyrekcję Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego i wzywa się posiadaczy powyższych książeczek, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania w gazecie „Goniec Krakowski" w Krakowie. W razie przeciwnym Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienione książeczki za umorzone. 325

ZAŁATWIAM wszelkie sprawy handlowe i prywatne przeprowadzam kupno i sprzedaż za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 66". 66

PODATKOWE sprawy załatwia, odwołania pisze w języku polskim, niemieckim: „Florjańska 55". Telef. 180-25. Firma chrześcijańska. 104

WEKSLE przedawnione — bieżące — rachunki, wyroki inkasuję — przejmuję — Biuro Powiernicze, Sławkowska 4/III godz. 1—7. 13299

SĄD grodzki w Krakowie, dnia 21 grudnia 1939 r. Sygn. akt. I. 3 Nc. 1108/39. Na wniosek Marji Wiśniewskiej w Łagiewnikach Krakowskich 140 — wdraża się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Kom. Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr. 18987 A wystawionej na nazwisko Marja Wiśniewska, która rzekomo jej zaginęła i wzywa się posiadacza tej książeczki by do 6 miesięcy od daty nin. edyktu książeczkę tę przedłożyła Sądowi i wykazała swoje prawa. — gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna tę książeczkę za umorzoną. 357

MEBLE KUCHENNE, przedpokojowe — dziecięce: specjalny Skład, Kraków, Bracka 6, w podworcu. 13278

MYDŁA! Niezawodny sposób wyrobu 55 gatunków mydeł sprzedam. Sławkowska 4/III godz. 1—7 164

PIES „Spaniel" do odebrania za wynagrodzeniem: Kraków, ul. J. Piłsudskiego 38 m. 7. 351

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI z Wielkopolski — przyjmuje 9—1 i 3—6, Kraków, ul. Mikołajska 5 I p. 11158

INGENIEUR (Reichsdeutscher) załatwia pomyślnie wszelkie sprawy u Władz niemieckich — wszędzie) Krakau, Biskupiastrasse 16, W. 2, Telefon 155-50. 12836

WSZELKIE FUTRA czyszczę, farbuję, odnawiam — przerabiam Kraków, Dietla 46a II. m. 21. 12785

ARTYSTYCZNA TKALNIA naprawia bez śladu wszelką garderobę, czyści chemicznie — farbuje, przerabia wszelką garderobę Kraków, Grodzka 6. Watolina na składzie. 13276

KUPUJE katolik kartki zastawnicze płaci wyższe ceny, oraz kupię zegarek złoty i łańcuszek. Zgłoszenia: Kraków — ul. Szpitalna L. 18, pierwsze piętro, m. 2. 12613

REKLAMOWE szyldowe napisy polsko - niemieckie. Zamówienia przyjmuje: Florjańska 55. 102

DO dobrze prosperującego interesu wniożę gotówkę odpowiednią i dam energiczną współpracę. — Propozycje do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr. 13296". — 13296

POWAŻNYCH firm przedstawicielstwo przyjmę posiadam biuro, składy, telefon, centrum Krakowa. Dysponuję gotówką, zespołem agentów. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 13253". 13253

PODANIA, prośby, listy po niemiecku pisze. Specjalność sprawy handlowe — Florjańska 55. — Telefon 180-25. Firma chrześcijańska. 103

ARYJCZYK handlowiec, poważny, solidny, da nazwisko i współpracę w handlu lub interesie. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22" 22

SPÓLNIKA szklarza poszukuję do większego przedsiębiorstwa z gotówką. Zgłoszenia pod: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13163" 13163

ABSOLWENT medycyny robi zastrzyki: podskórne, domięśniowe i dożylne po 1 zł. — Przy trzech serjach — jedna serja bezpłatnie: Batorego 25, m. 27. 230

„PIAST" biuro pośrednictwa przeniesione zostało Wiślna 4, parter. — 13292

TŁUMACZENIA polsko - niemieckie, maszynopisanie: podania, listy, oferty — cenniki, referaty itp. Dunajewskiego 7/10. — 13255

ZWOLNIENIA JEŃCÓW z obozów, podania do władz przeprowadza: Biuro Powiernicze, Sławkowska 4/III, godz. 10—7 13298

ZAPALNICZKI automatyczne naprawia specjalista w firmie Myszkowski, Dietlowska 46. 224

Komornik Sądu Grodzkiego w Żywcu Km. 1101/39 dnia 22. 12. 1939 Obwieszczenie o licytacji ruchomości, że dnia 8. stycznia 1940 r. o godz. 14 w Łodygowicach (nie później jak w dwie godziny po oznaczonym czasie) odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Hugo Reich w Łodygowicach Nr 1 składających się z 1000 krzeseł składanych w stanie surowym niepolitúrowane i nie złożone, 8 biegunów do bujaków, 18 ozdób do bujaków, 300 oparć do krzeseł polit. z siedzeniami i sprosami, rafkami i obręczami, 71 oparć do większych foteli, 20 oparć do krzeseł, 17 siedzeń do krzeseł, 40 putek do krzeseł (nogi), 20 siedzeń kanapowych, 600 bigli do krzeseł, 300 różnych rafek do krzeseł i kanap, 50 siedzeń w stanie surowym, 20 rafek do kanap, 16 oparć do kanap, 6 rafek do kanap, 4 taborety używane, 3 warsztaty stolarskie, 1 krzesło stare, 1 biurko, 1 wóz platformowy stary, 50 kub. lat bukowych do wyrobu krzeseł, — które oszacowane będą w dniu licytacji — zajętych na rzecz Herminy Kotzian i tow. w Łodygowicach. — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Żywcu.
203k